

CHÓR

5

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Zamknijcie drzwi od kaplicy

I stańcie dokoła truny [\[7\]](#);
Żadnej lampy, żadnej świecy,

10

W oknach zawieście całuny.
Niech księżyc jasność błąda
Szczelinami tu nie wpada.
Tylko żwawo, tylko śmiało.

STARZEC

Jak kazałeś, tak się stało.

CHÓR

15

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Duch, Zaświaty

Czyscowe duszeczki!

W jakiegokolwiek świata stronie:

Czyli która w smole płonie,

20

Czyli marznie na dnie rzeczki,

Czyli dla dotkliwszej kary

W surowym wszczepiona drewnie,

Gdy ją w piecu gryzą żary,

I piszczy, i płacze rzewnie;

25

Każda spieszcie do gromady!

Gromada niech się tu zbierze!

Oto obchodzimy Dziady!
Zstępujcie w święty przybytek;
Jest jałmużna, są pacierze,

30

I jedzenie, i napitek.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Podajcie mi garść kądzieli,

Zapalam ją; wy z pośpiechem,

35

Skoro płomyk w górę strzeli,
Pędźcie go z lekkim oddechem.
O tak, o tak, dalej, dalej,
Niech się na powietrzu spali.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,

40

Co to będzie, co to będzie?

GUŚLARZ

Naprzód wy z lekkimi duchy,

Coście wśród tego padołu
Ciemnoty i zawieruchy,
Nędzy, płaczu i mokołu

45

Zabłysnęli i spłonęli
Jako ta garstka kądzieli^[8].
Kto z was wietrznym błdzi szlakiem,
W niebieskie nie wzleciał bramy,
Tego lekkim, jasnym znakiem

50

Przyzywamy, zaklinamy.

CHÓR

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

Dziecko, Kondycja ludzka, Duch, Zaświaty

GUŚLARZ

Patrzcie, ach, patrzcie do góry,
Cóż tam pod sklepieniem świeci?

55

Oto złocistymi pióry
Trzepioce się dwoje dzieci.
Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,

60

Tak aniołek igra z aniołkiem.

GUŚLARZ I STARZEC

Jak listek z listkiem w powiewie,
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;
Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,
Tak aniołek igra z aniołkiem.

AniołANIOŁEK

do jednej z wieśniaczek

65

Do mamy lecim, do mamy.

Cóż to, mamó, nie znasz Józia?

Ja to Józio, ja ten samy[9],

A to siostra moja Rózia.

My teraz w raju latamy,

70

Tam nam lepiej niż u mamy.

Patrz, jakie główki w promieniu,

Ubiór z jutrenki światelka,

A na oboim ramieniu

Jak u motylków skrzydełka:

75

W raju wszystkiego dostatek,

Co dzień to inna zabawka:

Gdzie stąpim, wypływa trawka,

Gdzie dotknem, rozkwita kwiatek.

Lecz choć wszystkiego dostatek,

80

Dręczy nas nuda i trwoga.

Ach, mamó, dla twoich dzieciak

Zamknięta do nieba droga!

CHÓR

Lecz choć wszystkiego dostatek,

Dręczy ich nuda i trwoga,

85

Ach, mamó, dla twoich dzieciak

Zamknięta do nieba droga!

GUŚLARZ

Czego potrzebujesz, duszeczko,

Żeby się dostać do nieba?

Czy prosisz o chwałę Boga,

90

Czyli o przysmaczek słodki,

Są tu pączki, ciasta, mleczko

I owoce, i jagódki.

Czego potrzebujesz, duszeczko,

Żeby się dostać do nieba?

ANIOŁEK

95

Nic nam, nic nam nie potrzeba.

Zbytkiem słodczy na ziemi

Jesteśmy nieszczęśliwemi.

Ach, ja w mojem życiu całém

Nic gorzkiego nie doznałem.

100

Pieszczoty, łakotki, swawole,
A co zrobię, wszystko caca.
Śpiewać, skakać, wybiec w pole,
Urwać kwiatków dla Rozalki,
Oto była moja praca,

105

A jej praca stroić lalki.
Przylatujemy na Dziady
Nie dla modłów i biesiady,
Niepotrzebna msza ofiarna;
Nie o pączki, mleczka, chrusty —

110

Prosim gorzycy dwa ziarna;

A ta usługa tak marna
Stanie za wszystkie odpusty.
Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu:

115

Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie.

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie doznał goryczy ni razu,

120

Ten nie dozna słodyczy w niebie.

GUŚLARZ

Aniołku, duszeczko!
Czego chciałeś, macie obie.
To ziarneczko, to ziarneczko,
Teraz z Bogiem idźcie sobie.

125

A kto prośby nie posłucha,

W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju!

130

A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,

135

Zostawcież nas w pokoju;
A kysz, a kysz!
WIDMO *znika*.

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziady-dziady-poema-dziady-czesc-ii.html>